

LEKCJA 157

Teraz chcę znaleźć się w Jego Obecności.

Oto dzień milczenia i ufności. Jest to szczególny czas obietnicy w twym kalendarzu dni. Jest to czas, który Niebo wydzieliło, by nań świecić i rzucać pozaczasową światłość na ów dzień, bo w nim słyszy się echa wieczności. Ten dzień jest święty, gdyż wprowadza w nowe doświadczenie, inny rodzaj uczucia i świadomości. Spędzałeś długie dni i noce świętując śmierć. Dzisiaj uczysz się odczuwać radość życia.

Oto jest kolejny zasadniczy punkt zwrotny w naszym programie nauczania. Teraz dodajemy doń nowy wymiar – świeże doświadczenie, które rzuca światło na wszystko, czego już się nauczyliśmy, i przygotowuje nas do tego, czego jeszcze mamy się nauczyć. Przyprawia nas do drzwi, przy których nauka ustaje, a my chwytny przeblask tego, co przekracza najwyższe poziomy, jakie może ona osiągnąć. Pozostawia nas tu na chwilę, po czym idziemy jeszcze dalej, pewni naszego kierunku i naszego jedyne celu.

Dzisiaj będzie ci dane odczuć dotyk Nieba, choć jeszcze powrócisz na ścieżki nauki. Zaszedłeś jednak tą drogą dostatecznie daleko, aby zmienić czas na tyle, by wznieść się ponad jego prawa i przez chwilę znaleźć się w wieczności. I będziesz się uczył czynić to coraz częściej, wraz z każdą lekcją, która wiernie powtarzana, będzie coraz szybciej przywodzić cię do tego świętego miejsca, pozostawiając cię na chwilę twojemu *Ja*.

On pokieruje dzisiaj twoją praktyką, ponieważ to, o co prosisz teraz, jest Jego Wolą. A skoro w tym dniu złączyłeś swą wolę z Jego, to, o co prosisz, musi być ci dane. Nie potrzeba niczego, jak tylko dzisiejszej idei, aby oświecić twój umysł i pozwolić mu spocząć w cichym oczekiwaniu i w spokojnej radości, podczas gdy szybko pozostawiasz ten świat za sobą.

Począwszy od tego dnia twoja posługa Boża przyjmuje postać szczerego oddania i blasku, który przenika z czubków twoich palców ku tym, których dotykasz, i błogosławi tych, na których spoglądasz. Dar widzenia dociera do każdego, kogo spotykasz, i do każdego, o kim myślisz lub kto myśli o tobie. Albowiem twoje dzisiejsze doświadczenie tak przemieni twój umysł, że stanie się on probierzem świętych Myśli Boga.

Dzisiaj twoje ciało będzie uświęcone, gdyż jego jedynym celem jest teraz przekazywanie oświecającego ten świat widzenia, które wypływa z tego, czego dzisiaj doświadczasz. Takiego doświadczenia nie możemy dać bezpośrednio. Jednakże przynosi ono naszym oczom

dar widzenia, który możemy ofiarować każdemu, by mógł szybciej dojść do tego samego doświadczenia, w którym świat zostaje spokojnie zapomniany, a my przez chwilę przypominamy sobie Niebo.

W miarę jak doświadczenie to się poszerza, a wszystkie inne cele stają się małowartościowe, świat, do którego powracasz, będzie nieco bliższy kresu czasu, trochę bardziej przypominający Niebo pod względem swych zwyczajów, nieco bliższy swego wyzwolenia. A ty, który przynosisz mu światłość, będziesz widział ją pewniej, widzenie zaś stanie się bardziej wyraźne. Nadejdzie taki czas, w którym nie powrócisz w tej samej postaci, w jakiej jawisz się obecnie, gdyż nie będziesz jej potrzebował. Jednakże teraz ma ona swe przeznaczenie i będzie mu dobrze służyła.

Dzisiaj wyruszamy w drogę o jakiej nie śniłeś. Jednakże Święty, Dawca szczęśliwych snów o życiu, Tłumacz postrzegania na prawdę, dany ci święty Przewodnik do Nieba wyśnił dla ciebie tę podróż, którą dziś podejmujesz i rozpoczynasz od doświadczenia, które ten dzień ci ofiarowuje, aby było twoje.

Teraz znajdujemy się w obecności Chrystusa, pogodnie nieświadomi niczego poza Jego promiennym obliczem i doskonałą Miłością. Widzenie Jego oblicza pozostanie z tobą, lecz nadejdzie taki moment, który przekroczy wszelkie duchowe widzenie, nawet to najświętsze. Tego nigdy nie będziesz nauczał, gdyż nie osiągnąłeś tego dzięki swej nauce. Jednakże widzenie to pokazuje, że przypomniałeś sobie to, co znałeś w tamtej chwili i z pewnością będziesz znał znowu.